

St. dr.

587311

I

ANDRZEY
STANISŁAW
KOSTKA

NA ZAŁUSKACH

ZAŁUSKI,
Z BOZEY Y SWIĘTEY APOSTOLSKIEY
STOLICE
BISKUP KRAKOWSKI,
XIAŻE SIEWIERSKI

Nieostąbiony w pracách około Winnicy
Chrystusa Gospodarz, à pilny Páste-
rzow Pásterz szczęśliwie Kościołem
rządzący Oyciec Święty BENEDYKT XIV.
iako trzodę swoię zbáwiennym zwykł karmić
pástwiłkiem, ták o bezpieczeństwie Dusz
ludzkich, áby ná połow wilká drapieżnego
nie poszły, codziennie myśleć nieprzestáie.
Poprzysiężony Dusz ludzkich nieprzyiaciel,
rózne czyni záfadzki w różnym stánie zostá-
iącym z zgubą wiecznego zbáwienia, à osobli-

A

wie

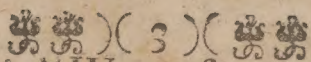
wie Duszom Oblubieńcowi Niebieskiemu
przez wolne Pánieństwá Sluby obowiązánym,
gdy 'przy Łasce Boskiej inżym sposobem
szkodzić nie może, przez niedoskonałe, á
bárdziej świętokrádzkie Spowiedzi łudzić y
zábíiác wiecznie usiłúie, przekládáiąc boiáźń,
lub wstyd, Stánowi ieżeli ktoremu, dopieroż
Pánieńskiemu przyrodzony, w wyznáwaniu
grzechow przed Káplánem. Ná te zarzuty,
y zásadzki, lubo Chrystus Sákráment Spowie-
dzi świętey postánowił, *Confitemini alterutrum
peccata vestra; Jacob. 5.* do tego iednak szcze-
rego, prawdziwego, y z całego serca zupeł-
nego grzechow wyznánia wyciąga, *Conver-
timini ad me in toto corde vestro, Matth II.* Nie
ná pozor we łzách oczy pławić, á serce do
grzechu śmiejące się ukrywác, nie bić się w
pierśi ustawicznie wyciąga, á wżłósciach głę-
biey nurzających się mowić: *Grzech moy oznay-
miłem tobie Bogu moiemu,* ale ognie y płomie-
nie żądź rozmaitych, gniewy, rankory, y
zemsty iak iskry w popiele zátáione przez
wyznanie grzechu, w strumieniach wody z Ser-
ca Jezusowego wytryskaiącey gásić należy. Dla
tego wzwyż wyrażony Oyciec Święty BENE-

DYKT

587311

I

587311 I

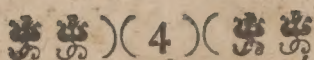


DYKT Papiież XIV. na fundamencie *Concili-um* Trydentskiego *Sess. 25. Cap. 10. de Regularib.* ninieysze Poſtánowienie względem náznáczenia Spowiedniká Extraordynáryinego, Władzą Nászą Páſterską potwierdzonego wydáie, áby cáłe Zgromádzenie, Profeski, Dyſkretki, Nowicyufzki, y ná edukácii w Kłaſztorach zoſtáiące Pánny, przed wyznaczonym od Nas pewnym Káplánem, iáko Oy-
cem Duchownym, wſzyſtkie ſumnienia ſwego obiáwiały ſkrytoſci. Przeto Wielebnym w Chryſtusie Xieniom, Przeoryſzom, Mátkom, y innym Przełożonym wſzem wobec, y ká-
żdey z oſobná w Náſzey Dyecezyi Krákowſkiey zoſtáiącym pilnie przekládamy, áby to niżej wyrażone Poſtánowienie z uwagą czy-
táiąc do ſkutku przyprowadziły, y przywo-
dzić niezániedbály; á tak prąwdzić ſię o ká-
żdey będzie, co Dáwid o ſobie powiedział:
*Rzekłem, wyznam przeciwko ſobie niepráwoſć mo-
ię Pánu, á Tyś odpuſcił niezbożnoſć grzechu me-
go.* Tego záś Poſtánowienia Rzymſkiego
kontext táki:

BENEDYKT PAPIEZ Sługá Sług Bo-
ſkich ná wieczną rzeczy pámiątkę.

Wstęp do
Konstytucyi
pilność Pa-
pieśka w sta-
raniu się o u-
spokoienie
sumnienia.

Osobliwie
w Zakonni-
cach iedy-
nego Spo-
wiednika
mających



(4)



PASTERZA najwyższego na Nas włożony
Urząd tego między innemi po Nas wyciąga
stárania, ábyśmy lęklwym sercom potrze-
bnych frzodkow y konsolácii dodawać nie
zániedbywali w utrapieniach y uciskách zo-
stáiącym, zá ktorých frzodkow pomocą wné-
trzne sumnienia uspokojenie odzyskać álbo u-
trzymać by mogły, bez ktorego nie podo-
bna winney Bogu Wszechmogácemu usługi
ochotnym y pospiesznym oddać affektem; tá-
kowemi zá uciskámi y utrapieniami iz po-
spolicie zwątlone bywáią Zákonne białegó-
wy w Klášztorách zostáiące wiadomo iest do-
státecznie, tym álbowiem stáły á iedyny Spo-
wiednik od Práłatow nád Klášztorámi ich
władzą máiących náznáczony bywa naymniej
do trzech lat, ktoremu ieżeli przeż wstyd
álbo z inney iákiej rácyi nie wszystkie su-
mnienia swojego wyiawić odważuią się skry-
tosci, á zátym y Sakraméntálney zupełności
Spowiedzi Świętey ubliżać zaczynáią, w prze-
pásć zguby wieczney same siebie nieszczę-
śliwie wtrácaią. Co zaište iz się często przy-
trafia dostátecznieśmy upatrzyli y doświad-
czyli to w młodszym wieku będąc między

Offi-

Officialistami Świętey Penitencyaryi Apostol-
skiej, gdzie przez wiele lat takie czytaliśmy
przypadki, to ná Biskupiey Ankonitańskiej
náprzód, á potym ná Metropolitáńskiej Bo-
nońskiej Dyecezyi będąc godności z częstych
przygod doznaliśmy, á naostatek z tych wie-
ści, ktore co raz do Nas ná Stolicy Piotra
Świętego iuż Rok osmy zá Miłosierdziem Bo-
skim siedzących donoszą, to z strony różnych
takich Zakonníc, ktore Dusz swoich uciśnie-
nia przezorności Nászey Oycow skiey często
gęsto oświadczać muszą, to z strony wiele-
bnych Bráci Nászych, różnym Dyecezyom
Przełożonych, Biskupow, Arcybiskupow,
którzy tychże Zakonníc w Dyecezyách swo-
ich zostających nieszczęśliwe przypadki z
wyżey námiienionych rácyi pochodzące to u-
stnie, to przez listy Nam oznaymili, prosząc
o pomoc Apostolskiej Nászey Opátrznosci.
A dla tego My wołá máiac przez Konstytucyá
wiecznemi czasy trwác powinna Duchowne
tych Osob przyzwoitym sposobem rátować
potrzeby, lubo nie zámyślamy wielce prze-
zornego, y stárowiecznego zachowania po-
wagá utwierdzonego Práwa znośić y odrzu-
cąc,

Prawo o ie-
dynym Spo-
wiedniku or-
dynarynym
utrzymanie w
swoym rygo-
rze.

Sposobnie de
kretnie o ex-
traordinaryi
nych iak ni-
żej będzie.

S. Tomasz z
Akwinu o po-
zwoleniu Spo-
wiednika ex-
traordinaryi:
zdanie. in
Supplemento
3. partis quæst
8va. Art. 4.
ad sextum fi-
ve in 4tum
Sententiarũ.

cąc, które to powszechnie zamyka Ustano-
wienie, aby dla każdego Zakonnice Klaszto-
ru ieden tylko Spowiednik był naznaczony,
ktoryby całego Zgromádenia Sakramental-
nych słuchał Spowiedzi, y żeby się nie godziło
iakię takiej Zakonnicy osobliwego do wła-
snego upodobania obierać sobie Spowiedni-
kã; ale to iedynie jest Nasze przedsięwzię-
cie postanowić, aby ieżeliby kiedy powsze-
chnego Prawa tego rygor w szczególnych
przypadkach za roztroprnym zdaniem z szko-
dą Dusz y niebezpieczeństwem zbawienia za-
chować się miał, potrzebney natychmiast dy-
spensy y dozwozenia pomoc była po gotowiu.

Zaiſte iuż dawno Święty Tomasz Akwi-
naś Szkoł wszystkich Xiążę y Kościoła Świę-
tego Doktor tę Przełożonym dał przestrogę,
aby podległym sobie, którym stałego y to
iedynego naznaczać zwykli Spowiednikã, nie
czynili trudności w daniu pozwolenia ná od-
prawienie Spowiedzi Sakramentalney grze-
chow swoich przed innym Káplánem; dla
tego że wiele znayduie się tak słabego y nie-
odważnego sercã, ktorzy ráczeyby sobie śmierć
obráli bez Sakramentalney Pokuty, á nizeli

wy-

wyznać grzechy swoje przed nąznaczonym od Przełożonego Spowiednikiem. A zaś S. Trydentskiego Concilium Oycowie to Prawo ściśle ustanowili, aby Biskupi y inni Kláštorów Przełożeni pod władzą swoją będącym Zakonnicom Spowiedniká extraordynaryinego dwa álbo trzy razy w Roku nąznaczyć powinni byli, temi to opisuiąc słowy: Procz zwyczajnego Spowiedniká inny extraordynaryiny dwa álbo trzy razy w Roku od Biskupá álbo inszych Przełożonych niech bywa nąznaczony, który wśzystkich spowiedzi słuchác będzie powinien. Do tego zaś przepisanía nie inna była pobudka tylko tá, iż rzecz była pewna że nie kiedy Zakonnice niektóre znayduią się które żadną námową przywieść się nie dają do tego aby iáki grzech swoy przed zwyczajnym Spowiednikiem wyznály; tak dalece że koniecznie mieć trzebá pogotowiu inszego Spowiedniká aby przed nim grzechy swoje zupełnie, należycie y pożytecznie wyznác mogły.

Tego sámeo z pochwałą rozsądnie doszedł wielki w Kościele Bożym Kápłán S. Károl Boromeusz który do zakończenia prze-

rzeczo-

Dekret Concilium Trydentskiego á by byli nąznaczyli dwa lub trzy razy w Rok Spow: extraord. sess. 25. Cap. 10. de Regularibus.

S. Károl Bo-
romeusz usil-
nie pobudza
do wykonania
Dekretu.

rzeczonego Concilium Trydentskiego wiele pomógł, y Jego ustaw wykonanie y zachowanie w Medyolańskie swoje Miasto y Prowincyą z usilną pracą y stárániem pilnym w prowadził. Ten álbowiem o Nászey máteryi tak stánowi: Przełożeni z Dekretu S. Concilium Trydentskiego corocznie zgodnego y przyzwoitego Spowiedniká extraordinarynego Zákonnicom pod władzą swoią zostáiącym posyłać máią, y stárać się áby się wszystkie przed nim spowiadały, żeby te ktore takowego potrzebują zabiezenia złemu, á dla iákicyfi zakrytey Duszy słábości áni by się odważyły od zwyczajnego Spowiedniká prosić, áni danego! od niego sposobu zázywać; wolnie temu zabiezeć mogły, y uysć fideł szatáńskich wszystkie grzechy swoje extraordinarynemu wyiawiając Spowiednikowi. Co czytać káždy może w Dzieiach Kościoła Medyoláneńskiego drukowanych Roku 1599. ná kárcie 53. w Edycyi zaś Lugduńskiey w Tomie pierwszym ná kárcie 45.

Deputowanie
Spowiedniká
extraordyn:
Zákonnicom
sprzyiające.

Záprawdę ktokolwiek w pomienionym Dekrecie Koncyliarnym rozumienia skryt-
szego wytworniey by dochodził nietylko by
wnim

wnim zrozumiał łatwo zbawienne Duszom
Opátrzenie, ále y przezorney zádziwił by się
ślusznosci. Albowiem Przełożonym tylko na-
kázuię áby dwa álbo trzy rázy w Rok Spo-
wiedniká extraordinaryinego Zakonnicom
posyłali (dwa álbo trzy rázy w Rok posła-
ny bydz ma są słowá Dekretu) Temu zaś
Spowiednikowi tamże przykázuią áby tych
wszystkich Zakonnic Spowiedzi słuchał, kto-
reby miały wolą przed nim się spowiadać
(w tymże Dekrecie ktory wszystkich Spowie-
dzi słuchać ma.) A przecię nie wszystkim w
obec, áni kázdey z osobná Zakonnicy przy-
kázuię, áby Spowiednikowi extraordinaryi-
nemu grzechow się swoich spowiadały. Nic
albowiem więcey nie wyciąga od wszystkich
w Kłasztorze zostájących tak od Przełożoney
y innych Zakonnic Professek y Nowicyuszek,
iáko y świeckich ktore álbo dla wychowania
pobożnego, álbo z inney rácyi za pozwolen-
niem Zwierzchności w kłasztorze mieszkáią,
tylko áby się obecnie stáwiły przed Spowie-
dnikiem extraordinaryinym, czy dla czynie-
nia przed Nim Spowiedzi (ieżeli im się u-
podoba,) czy dla powzięcia tylko zbawien-

Ktore tylko
powinny stá-
wić się przed
nim kázda z
osobna.

ných przestrog ktoreby bez Spowiedzi ode-
brać mogły. A tak náder roztropnie dorá-
dzono iest, żeby gdyby niektóre Zakonnice
do extraordynáryinego udáły się Spowiedni-
ká á drugieby mu się widzieć nie dáły, nie
wznieciły się zle porozumienia y obmowy,
áni żeby o pierwfzych sádzić się mogło że
przymuszone były wielkimi sumnieniami swo-
iego potrzebámi do otrzymánia pomocy od
Spowiedniká extraordynáryinego, á innych
nie uwolnianoby iako by tego nie potrzebo-
wały. Spráwowania się takowego sposób po-
spolitym Doktorow zdánienm stwierdzony An-
tecessor Nášz Klemens iedenásty Pápiež E-
dyktem swoim (w liczbie XV. w drugiey czę-
ści Jego Bullaryusza) nienáruszenie zácho-
wác przykazał, y powšyſtkich Dyecezyach
wšzedł w zwyczaj. Jákož y My z Strony Ná-
šzey nic przydáć nie mamy, iedno Wiele-
bnych Bráci Nášzych wšyſtkich Dyecezyi Bi-
škupow ušilnie nápomínamy, áby chociaſz
Synod Trydentski o ſamych w Klauzurze
zoſtájących Zakonnicach pomienionym De-
kretem wyrážnie ſtánowi, przeciež zárowno
ten

Pápiež íprá-
gnie áby ten
wrzádek do
wšyſtkich
Zgromádeń
Białogłó-
wſkich wpro-
wadzony był

ten Státut záchowáli, tak z Zakonnicámi infze-
mi ktore lubo do Klauzury Zakonney nie są
obowiązane, iednákże w społeczności mieszka-
ią, iako też z infzemi iakichkolwiek Mátron
álbo Pánien Zgromádeniami, lub iakiekoľwiek
stowárzyszenie, pospolite zachowanie májących
Rezydencyami ilebykroć tak tamte iako y te
miały iedyne go stálego Spowiedniká Ordyna-
ryusza od Przełożonych náznáczonego. Al-
bowiem iako około Zakonnic w ściśleý Klau-
zurze żyjących przypadkom nieszczęśliwym
zábiegáć należy, tak tymże nieszczęśliwo-
ściom w innych ktorychkolwiek Białychgło-
wách czy Zakonnych czy Swieckich w Zgro-
mádeniu álbo innym stowárzyszeniu pobo-
żnym zostájących mieýscá pozwolić nie trze-
bá, á dlá tego iednákowýmże opátrzeniem
y iednemíż szrodkámi te zlé odpędzác y le-
czyć się powinny. My wprawdzie gdyśmy
ten zwyczaj posýłania Spowiednikow extra-
ordynaryinych dwá ábo trzy rázy w Rok do
káżdego tak Zakonnych Osób do ściśleý
Klauzury nie obowiązanych, iako do pobo-
żnych innych Pánien, lub Mátron Zgromá-

dzenia w Mieście Naszym y Dyecezyi Bonon-
skiej wprowadzili (o czym iest Edykt Nasz
pod liczbą 56. Miedzy Instytucyami Bisku-
piemi, naprzod po włosku od Nas wydá-
nemi, á potym po łacinie Przełożonemi)
wszystkim oświadczyć możemy álbo ráczey
powinniśmy że ztąd dowodnie obfity Ducho-
wnych pożytkow zbior odebraliśmy.

Wątpliwości
niektóre o-
koło Dekre-
tu Concilii
wzniesione
episcopus.

A gdy względem pomienionego Syno-
dowey Definicji textu niektóre wzniecone
były niegdy wątpliwe rozumienia, też same
iuz dawno dostatecznemi Stolicy Apostol-
skiej Dekretami były rozwiązane, zá rzecz
potrzebną sądziemy áby te Dekreta od wszy-
stkich do ktorych należą koniecznie zácho-
wane y utrzymywane były, wtey ie Naszey
Apostolskiej Konstytucyi wyrazić y Władzą
Urzędu Naszego utwierdzone wszystkim tym
podać do wiadomości. A naprzod pytáno:
do ktorego z Przełożonych należałoby Spo-
wiednika extraordinarynego náznać y
posyłać? Ale łatwa ná to dána iest Odpo-
wiedź, którą y My tym Naszym Dekretem
stwierdzamy; że náznaczenie extraordinaryi-
nego Spowiednika do tego regulárnie należy,
ktory

Do kogo ná-
leży Spowie-
dnika extra-
ordinaryi-
nego Zakon-
nicom názá-
wać.

ktory zwyczajnego Spowiedniká obierác y
 náznać ma władzą; á tak Biskup czy Or-
 dynaryusz w swoiey Dyecezyi, ktory pod wła-
 dzą swoią będącym Zakonnikom zwyczajne-
 go daie Spowiedniká, tenże extraordynaryi-
 nego Spowiedniká dwa álbo trzy w Roku we-
 dług Ustawy Trydentskiey tymże Zakonnikom
 náznać powinien. Przełożony też Zakon-
 ny do ktorego także náleży ordynaryinego
 Spowiedniká pod władzą swoią zostájącym
 Zakonnikom według Apostolskich Konstitu-
 cyi náznać y stanowić, tenże też extra-
 ordynaryinego Spowiednika tymże Zakonni-
 com władzą pomienionego Dekretu y według
 tychże Konstytucyi, dwiemá álbo trzemá czę-
 ściami przez Rok náznać powinien. Dla-
 tego zaś dołożyliśmy regulárnie, bo ieżeliby
 ktory z Biskupow (czego niech Bog broni)
 tak dálece w tym był niedbáły żeby Zakon-
 nicom swoim dwa lub trzy rázy w Roku ex-
 traordynaryinego Spowiedniká náznać zánie-
 chał, pod záśloną zwyczajną że o to Za-
 konnice same żadnego nie czynią stárania,
 więc w takim rázie chcemy áby Nam Miły
 S. R. K. Kárdynał terážnieyszy y na ow
 czas

Ordynaryuszow zanie-
banie nądgra-
dzac ma Kar-
dynał Nay-
wyższy Pe-
nitencyarz.

Przełożo-
nych zaś Za-
konnych Or-
dynaryuszow
wie mieysco-
wi.

czas Urząd Naywyższego Penitencyarza ma-
jący skoroby z strony tychże Zakonnicy był
obwieszczony na tychmiast Biskupie zanie-
dbanie, zastąpić y Klasztorowi takiemu extra-
ordynaryinego Spowiedniká, z liczby iednák
tych ktorzy do słuchania Spowiedzi Zakon-
nic od Biskupá álbo Jego Officyalá Gene-
ralnego są ápprobowáni dając mu wszystkie
do tego służącą y potrzebną władzę pozwo-
lić y náznaczyć był powinien. Jeżeliby tak-
że Przełożony Zakonny toż Trydentskie Pra-
wo o naznaczeniu extraordinaryinego Spo-
wiedniká dwa álbo trzy rázy w Roku Zakon-
nicom swoim wykonać zaniebął; ná ten czas
mieysce mieć będzie Dekret Kongregacyi
S. R. K. Kárdynałow do tłumáczenia y wy-
konania tegoż Concylium Trydentskiego
władzą Apostolską mających, w ktorym to De-
krecie też Kongregacya Biskupowi Wercel-
lenskiemu dnia 23. Sierpnia roku 1631. ná
Jego Propozycyá odpowiedziała w te słowa:
Biskup Wercellenński pokornie o Respons u-
prásza ná to pytanie: ieżeli náznaczenie Spo-
wiedniká 'extraordinaryinego dla Zakonnicy
pod władzą Zakonnikow zostających należy
do

do
to
bá
zon
Dek
insz
Księ
wied
stytu
y w
cni

Zak
Dek
Ofol
daie
á y
iuz
Res
4. k
trao
ny
wraz
bow
ná v

do Biskupá tego mieysca? S. Kongregacyi to iest zdanie, że do Biskupá nienależy, chyba żeby zachodziło w tym niedbálstwo Przełożonych Zakonnych. To się widzieć daie w Dekret: Księdze 14. ná kárcie 493. Y nie inszym sposobem odpowiedź dána ná Dekret: Księdze 17. ná kárcie 327. ktore to odpowiedzi y Dekretá My také mocą tey Konstytucyi y Apostolską Powagą we wszystkim y w całe, zupełnie potwierdzámy y zmácniamy.

Ze zaś Synod Trydentski o całym tylko Zakonníc Zgromádeniu iáko iest wyżej Dekretował, ále o partykularnych Zakonníc Osobách nic nie stánowił iáko się to widzieć daie czytájącym Text pomieniony Rozdz: 10. á y Kongregácyá Kárdynałów Concilii tak iuż od Roku 1585. sądziłá, iáko poznać z Reskryptu nástępującego w Dektet Księdze 4. kárcie 90. Święta &c. postanowiłá, iż extraordynaryiny Spowiednik nie ma bydz dány ktorey Zakonnicy w szczególności, ále wraz wszystkim Zakonnícem, żeby był obowiązany słuchać Spowiedzi wszystkich, ná wolnym iednak iest zdániu káżdey Zakon-

Czy pozwolony ma bydz Spowiednik partykularnym Zakonnícem nad zwyczaj

konnicy Spowiadać się albo nie spowiadać
 extraordinarynemu Spowiednikowi. Ztąd
 urosło drugie wątpienie albo kontrowertya
 taka: gdy po náznáczeniu iuż dwa lub trzy
 razy w Roku dla całego Zgromádenia Sp
 wiedzniá extraordinarynego przecięz ie-
 fzcze ktora Zakonnica o osobliwego nad po-
 rzádek zwyczajny dla siebie prosi Spowie-
 dniká, czy tey prozby usłuchać należy? To
 zaś naprzód może mieć miejsce w przy-
 padku Zakonnicy ciężko choruiącej, ktora
 w niebezpieczeństwie śmierci dla pociechy
 Duchowney prosi o innego Kápláná który-
 by ná ten czas nie był zwyczajnym Spo-
 wiedzniem Kláasztornym, áby iej tę ostá-
 tnią Kościoła S. pobożną uczynił przysłu-
 gę y Sakrament Pokuty S. administrował.

Co w przy-
 padku cięż-
 kie choroby

Aby tego z łatwością pozwolić wiele razy
 przerzeczona Kongregácia Kárdynałów osą-
 dziła iáko się w Jey Dekretach widzieć dáie w
 Księdze 18. kartá 322. ná drugiey stronie dnia
 6. Kwietnia Roku 1647. y w teyże Księ-
 dze kartá 586. dnia 22. Lutego Roku 1649.
 ktore także Dekretá tą Konstytucyą potwier-
 dzamy y umacniamy. To iest áby Biskupi
 pod

pod
 cie
 oso
 zán
 kon
 nyc
 go
 sic
 nic
 fzy
 mia
 cy
 był
 fzc
 do
 spo
 Nie
 tyk
 opá
 dze
 tyk
 iá
 iá
 wie

pod swoią władzą zostaiącym Zakonnikom
ciężką chorobą złożonym y o to proszącym
osobliwego Spowiedniká pozwolić obowią-
zanemi byli; á toż samo niech czynią Za-
konnikom pod władzą Przełożonych Zakon-
nych zostaiącym, gdy która z nich od swe-
go Przełożonego Zakonnego łaski tey upro-
ścić nie będzie mogła. Wtym zaś przypadku
nie stanowimy o Kárdynale Náywyż-
szym Penitencyarzu, nie dla tego iż by nie
miał dla szczególnych Osob Zakonnych Mo-
cy takiey iaką ma ná całe (o czym wyżej
było) Zgromádenie, ále że w ten czas dla
szczupłości czasu zda się bydź zagrożzona
do Jego władzy drogá. Zeby zaś y czas y
spósob był udania się do Urzędu Jego, do
Niego náleżeć, będzie zároveň cale tak pár-
tykularnym supplikuiących potrzebom dać
opátwienie, iako y o całym Zakonnym Zgromá-
dzeniu (co się wyżej mówiło) mieć staranie.

Rozládano po tym o niektórych pár-
tykularnych Zakonnikach ktore nie choru-
ią ani w niebezpieczeństwie śmierci znajdu-
ią się, przecież upornie ordynaryniemu Spo-
wiednikowi spowiadać się nie chcą. Lecz y

C

tym

Co w przy-
padku nie
przełomane
go uporu
niechających
się spowiadać
ordynaryni-
emu Spo-
wiednikowi.

tym ná siłach Duszy słabym ulitowanie y pomoc czynić się winna, á dla tego gdy ich upor zwyciężyć się niemoże, náznaczyć im trzebá extraordinarynego Spowiedniká któryby ich iedynie Spowiedzi słuchał y to się stać powinno z władzy Biskupiey dla Zakonníc pod Jego Jurisdykcyą zostájących. Co się zaś owych tycze ktore są w Przełożonych Zakonnych posłuszeństwie, do Przełożonego Zakonnego należy od Konstytucyi nie odstępując osobliwego takim deputować Spowiedniká z ápprobowanych od Biskupiey Zwierchności do słuchania Spowiedzi Zakonníc: álbo ieżeli Káplán ten ktorego sobie Zakonnícá taká mieć prágnie Spowiednikiem, nie byłby ápprobowány zá Spowiedniká dla Zakonníc, ná ten czas Biskupowi donieść należy, áby przynajmniey ná wysłuchanie Spowiedzi takiey Zakonnicy ná tyle rázy ileby zá rzecz sądził przyzwolitá dał mu ápprobacyą. Jeżeliby zaś przydáło się (iáko to często bywá) żeby Przełożony Zakonny żadną miarą do tego niedáł się náklonić áby extraordinarynego pozwolił Spowiedniká dla Zakonnicy zwyczajnemu Spowiednikowi czynić

nić
pac
cili
157
XII
skir
dzo
dzer
tu t
Kon
są t
lá c
Zako
Bisk
Zako
kon
raz i
á zt
Náy
Con
dzia
ze m
go Z
tego
niła

nić Spowiedzi ociągającej się, takim przypadkom już pomieniona Kongregacya Concilii przewidowała Dekretem swoim w Roku 1573. wydanym a od S. Pam: GRZEGORZA XIII. Papieża w ten czas na Tronie Apostolskim siedzącego approbowanym y utwierdzonym który to Dekret My znowu utwierdzenia Naszego Powagą zmacniamy. Dekretu tego słowá w Xiędze 1. Dekretow teyże Kongregacyi na karcie 66. z drugiey strony są takie: Zakonnica przez iaki czas niechiała czynić Spowiedzi przed Spowiednikami Zakonnemi. Przyszło ztąd powątpienie czy Biskup Regieński mógł by náznaczyć tey Zakonnicy Spowiedniká inszey Reguły Zakonnego álbo Swieckiego przed którym by raz ieden álbo więcej grzechy swoje wyznać á ztych od niego Absolucyą odebrać mogła? Náyśw: Pan Nasz idąc za zdaniem Kongregacyi Concilii rozsądził; iż wzwyż pomieniony Rozdział 10. tak się rozumieć ma, że Biskup może náznaczyć Spowiednika choćby też inszego Zakonu y Reguły álbo Swieckiego. Do tego nic nie broni aby taka Zakonnica uczyniła rekurs do Kardynała Náywyższego Pe-

nitencyárza ktoryby iey dosyć uczynił iáko
wyżey mowiło się przez náznaczenie Spowie-
dnika z ápprobowanych dla Zákonníc przed
ktorymby Spowiedź odpráwiłá.

Co dla Du-
chownego
pocieszenia
y postępku.

Ná ostátek wiedzieć chćiano o owych
Zákonnícach ktore áni choruiá, áni się zbrá-
niaiá wyznáwać grzechy swoie przed zwy-
czaynym Spowiednikiem od Zwierzchności
swoiey Klastorney dla całego Zgromadzenia
deputowanym; iedynie tylko dla większego
uspokoienia sumnienia, y dla dalszego swego
doskonalszego w drodze Boskiey y życiu Du-
chownym postępku proszą o pozwolenie spo-
wiadania się kilkarázy Kápłanowi do słuchania spowie-
dzi Panien Zákonných iuż ápprobowanemu.
Przydało się Nam w niższych Urzędach będą-
cym iż o to nie raz z niektórymi Biskupami ál-
bo Regularnemi Zákonníc Przelożonemi czy-
nić musieliśmy, áleć tráfiliśmy ná niektórych
między Niemi zbytecznie ostrych, ktorzy u-
przykrzoná nieiákás słow krotkością odpowia-
dali; że gdy táka prosząca Zákonnica miała
wolność Spowiadania się extraordynaryinemu
Kápłanowi ktory dla całego Zgromadzenia
nie raz w tym Roku podany był; ná ten czas
do niey

do niey nálezalo o sumnieniu swoim rádźić, á ponieważ daney sobie sposobności záżyć nie-
chćiała, fama sobie winna, á więc się Przeło-
żonemu niech nie uprzykrza áby partykular-
nego Spowiednika nad zwyczaj y poşpolity
porządek oney pozwolił. A gdyśmy zárzu-
cili, że tá Zákonnica uczyni rekurs do Urzę-
du Penitencyáryi Apostolskiey y tam bez tru-
dności uproşi to czego ieý bronią właśniiey
Przełożeni. Znowu przy záciętości stojąc
odpowiadáli; że takiego extraordynáryinego
Spowiednika po wypełnieniu od Przełożonych
względem całego Zgromadzenia Práva Syno-
du Trydentskiego od kogo inşzego to pozwo-
lenie dane byđź może, ále ia tego (mowili)
nigdy nie pozwolę.

Aleć iáko ná ow czas nie był Nam mi-
ły, tak záiste y teraz cále się Nam nie podo-
ba ten nader surowy poşćępowania sobie spo-
sob, wyperşwadowani álbowskiem w mniema-
niu Náşzym byliśmy y dotąd ieşćemy; iż nie
tylko całemu Zgromadzeniu ále też y káżdey
z osobna Zákonnicy powolnieyszym słáwić się
náleży w rzeczach tych o które spráwiedliwie
y zrozumem zgodne záchodzą proşby, á tym
bardziey

Zbyteczny
rygor Práń-
tow zganio-
ny.

hårdźiey kiedy rzeczy te do uspokoienia y u-
pewnienia sumnienia ich pomocnemi bydź
doznaią się: Zaişteć o proźbach takowych są-
dziemy, iż iako ie lekkomyślnie przyimować,
tāk y nierozsądnie odrzucać nie należy, ale
roztropnie zważyć potrzeba przyzwoitość o-
byczaiow tāk Zákonnicy o Spowiednika ex-
tráordynáryinego proszący, iako też Spo-
wiednika tego o ktorego prosi, áby z obu
stron zważywszy okoliczności zachodzące z
wytworną pilnością rozsądzić się mogło, czy
proźbie dosyć uczynić, czyli ią odrzucić. Je-
żeli bowiem y z strony Zákonnicy żadna miey-
sca nie ma złego podeyżrzenia rácy, zdru-
giey też strony Spowiednik nie tylko należy-
tą od Zwierzchności Duchowney ma Appro-
bacyą, ale też powszechne o pobożnym ży-
ciu swoim po sobie má świadectwo, żadną
miarą tāk zaciętego w niepozwołeniu zdania
pochwalić nie mozemy, áni też w rozsądku
Nászym pomieścić się może czemuby po ná-
znáczeniu extráordynáryinego Spowiednika
dla całego Zgromadzenia według Práva Sy-
nodu Trydentskiego żadney cále partyku-
larnym Zákonnicom nie zostawało nádziei u-
profze-

pro-
reg-
sobi-
tym-
Dyr-
Náu-
w Su-
kną-
Bisk-
Fran-
cusk-
w W-
druk-
różn-
zum-
wyże-
było-
znac-
Zgro-
lu m-
praw-
dmy-
nie t-
nicom-
czte-

proszenia sobie osobliwego Spowiednika, którego rady y stárania z słuſznych rácyi sádzá sobie byđż potrzebne. Nie był podobnego tym zdania mądry wielce ow Dusz ludzkich Dyrektor S. Francíſzek Salezyusz którego Náuki to do druku podane,, to Ręką piſane w Summularzu zebrany słuſzną księgą zamknął szczęśliwey pamięci Jan Piotr le Camus Biskup Bellecenski dawſzy iey tytuł Duch S. Francíſzka Salezyusza w tym zebraniu z Francuſkiego ná Włoſki ięzyk przetłumaczonym w Wenecyi Roku 1745. iuż czwarty raz do druku podany w części 17. Rozdź: 6. wyraźnie nápiſano ieſt, iż S. Biskup nie tak rozumiał o Dekrecie, Synodu Trydentſkiego wyżej nie ráz wspomnionym áby zakázáno było extraórdynáryinego Spowiednika náznaczać więcey niż trzy rázy w Roku dla Zgromadzeń Zákonnic (które teſz zdanie wielu ma Obrońców których wyliczá Diána w poprówionych ſwoich księgach w Tomie ſiódmy m Trákt: piérwſzym Reſolucyi 348.) nie tylko zwykły był Córkóm ſwoim Zákonnicóm Náwiedzenia Nayſwiętſzey MARYI P. cztery rázy w Rok to ieſt ná każdy Tydzień

S. Francíſzek
Sálezyusz
cztery rázy
w Roku po-
zwolił Spo-
wiednika ex-
traórdyna-
ryinego,

Suche-

Nieodrzucat
przypadkow
szczegulney
potrzeby
Zakonnicy.

Tegoż był
zdania Kar-
dynał Bar-
badycus.

✠ ✠)(24)(✠ ✠

Suchedniowy nazywać extraordynaryjnego
Spowiednika, ale też Klášztornym ich Prze-
łożonym pilnie zalecił; aby káždę Zakonni-
cy, któraby nie z lekkomyślności ani z nieros-
tropnego do passyi swoiey przywiązania się
o extraordynaryjnego Spowiednika z osobna
prosiła, w pozwoleniu iego trudności nie czy-
niły. Nie inákszy miał obyczaj czynienia
czcigodney pamięci Jerzy Kardynał Barba-
dycus Biskup Padewski on albowiem iáko
świadczy iego niegdy Wikaryi Generalny Jan
Clericatus w Tráktacie o Pokucie w decyzyi
41. pod liczbą 7. y SS. Oycow Trydentńskich
Dekret po wśzystkich Klášztorach Pánien Zá-
konnych w Mieście y Dyecezyi swoiey znay-
dujących się corocznie rzeczą samą wykony-
wał, y oprócz tego dał się uprosić Zakonni-
com o Spowiednika extraordynaryjnego z rá-
cyi słusznych dla siebie osobliwie proszącym

Do takich rządzenia sposobow y przy-
kładow My także Rządy Násze około Zakon-
nic stosować usiłowaliśmy y wielkie z tąd po-
chodzące uspokojenia y pożytku skutki do-
znaliśmy

znalismy. A dla tego wielebnych Bracią Biskupow y miłych Nam Synow ktorychkolwiek Zakonnych Niewiaſt przełożonych upominamy w Bogu y uſilnie przeſtrzegamy, aby ſię ſpofobu tego trzymać nie zbraniali, y żeby zbytecznie trudnemi nie ſławiali ſię partykularnym Zakonnikom o extraordinarynego Spowiednika nie kiedy proſzącym, y owſzem ieżeby albo Zakonnicy proſzącey albo Spowiednika pretendowanego obyczaje nie bronili, ſłuſzne ich proſby wykonać ſtarali ſię, y to mając na pamięci; że lubo każda Zakonnica ma wolność udania ſię do Kardynała Naywyższego Penitencyarza ktoremu ſię daie od Rzymskiego Biſkupa w tey okazyi władza przydatnia iako y wſzyſtkim Biſkupom mieyſcowym od Rzymskiego Biſkupa, przecieź tak nagła czaſem bydź może potrzeba że tak daleko uproſzona y otrzymana Łaska już by po czaſie przyiſc mogła. A lubo tez wſzyſtkie expedycye ktore z Kancellaryi Penitencyaryi Apoſtolskiey wychodzą od pieńieźnego Koſztu nie zgwałcenie ſą wolne, nie każda iednak Zakonnica łatwo wynaydzie takiego w Rzymie ktoryby o iey potrzebach chciał y mógł ſię podiać ſtaranja.

D

Oſtat-

Wzbudza Pa-
pież Przeło-
żonych aby
ſię na ſłuſzne
proſby Za-
konnic ſła-
wili łaska-
wym,

O przymio-
tach Spowid-
dnika extra-
ordynaryi-
nego w po-
spolitości.

❧❧❧)(26)(❧❧❧

Ostatnia już została Kwestya o przymiotach Spowiednika extraordinarynego który albo dla całego Zakonnictwa Zgromadzenia albo dla iakiey szczególne Zakonnicy deputowany być ma. Zaiste nigdy y najmnieyszego wątpienia o tym nie było czy w takim Kapłanie wieku dojrzałość, obyczajow, przystoynosc, zdania roztropność znaydować się powinna: Albowiem że koniecznie potrzeba tych przymiotow w Kapłanie który na taki Urząd deputowanym być ma wszyscy zapewne twierdzą, iako y to nie wątpliwie rzecz iest potrzebna aby Kapłan taki szczególną od Biskupa na słuchanie Spowiedzi Zakonnictwa miał Approbacyą, albowiem ta Approbacya z Prawa y Konstytucyi Apostolskich koniecznie powinna iest nie tylko wszystkim y zwyczajnym y extraordinarynym Spowiednikom ktorzy na Spowiedzi Zakonnictwa choćby też pod Zakonnikow władzą zostających bywają od ichże Przełożonych deputowani; ale też y owi ktorzy od Kardynała Naywyższego Penitencyarza naznaczeni być mają choćby też przy wakuiący Stolicy Apostolskiej po śmierci Papiejskiej lubo na ten czas większą ma moc y władzą cośmy wyrażili w Kón-

w Konstytycyi Naszey o teyże władzy Naywyższego Penitencyarza wydanej ktora jest w liczbie 95. w 1. Tomie Bullaryusza Naszego gdzie w Paragrafie 54. pozwala mu się aby gdy Stolica Apostolska wakować będzie Zakonnikom Spowiedników *extraordinarynych* deputować mógł ieliby o nich dla słuszney y z rozumem zgodney racyi prosiły, ktorego wedle swego upodobania obrać mają z approbowanych od Biskupa do słuchania Spowiedzi Zakonnicy. A zatym na tym tylko iuż trzyma się Kontrowersya: czyli ten Spowiednik ma być Kapłan Świecki czy Zakonny? a znowu między Zakonnymi czyli się ma obierać z każdego Zakonu iuż z inąd pozwolenie mającego czyli też zawsze naznaczony być powinien z Zakonu tego Koniecznie z ktorego jest Przełożony mający władzą nad Klasztorem Panien Zakonnych?

Wprawdzie dla Zakonnicy pod władzą Biskupią zostających zwyczaj jest że *ordynaryjnym* ich Spowiednikiem bywa Kapłan Świecki; *extraordinaryny* zaś z wielu Biskupow używania naznaczony bywa z iakiego Zgromadzenia Zakonnego podobno dla niedostatku sposobnych do Urzędu tego Świeckich Kapłanow.

Czy zawsze naznaczony być ma z tego Zakonu ktorego jest Przełożony Zakonnicy.

Co do zwyczajau-

Zakonni zaś Przełożeni Zakonnicom pod swoją władzą zostającym Spowiednika zwyczajnego dać z swojego Zakonu, extraordinarynego zaś naznaczyć mogą y inſzey Reguły Zakonnika wedle Dekretu częſto pomienionej Kongregacyi Concilii wydanego dnia 26. Września Roku 1595. w piſanego w księgę osmą Dekretow na karcie 149. z drugiey ſtrony temi ſłowi: Święta &c. odpowiedziała; Przełożeni Zakonni powinni dać Spowiednika extraordinarynego ſwego Zakonu, z inſzego zaś Zakonu mogą w prawie pozwolić lecz nie powinni. Przecież ile wiedzieć możemy nigdy ani Świeckiego Kapłana albo inſzey Reguły Zakonnika za extraordinarynego Spowiednika od Zakonnego Przełożonego nie widzieliſmy dla Zakonnich deputowanego. A że przytrafia ſię może iż w przypadku zaniedbania Przełożonego Zakonnego do Biſkupa (iako ieſt wyżej) należałaby deputacya Spowiednika extraordinarynego dla Zakonnich chociaż Zakonnych Przełożonych Rządom podległych; zadnym ten Prawem obowiązany nie ieſt aby extraordinarynego Spowiednika obierał z Zakonu tego w którym ieſt Przełożony Kłaſztoru Panieńskiego; ale w takim przypadku-

Zakonni
Przełożeni
mogą na-
znaczyć Spo-
wied: choć
inſzego Za-
konu albo
Świeckiego.

padku wolno Biskupowi czy Kapłana Swieckiego sposobność mającego, czy inšzey Reguły Zakonnika na słuclianie tych ZakonniceS powieclzi naznaczyć.

A gdy nie dawno przešłych lat Stolicy Apostołskiey doniesiono, iż z wielu racyi á bardzo poważnych, ktorych nie należy tu wyrażać, nie tylko za potrzebną ale cale za powiną rzecz się zda, aby Zakonnych Panien Klafztory Rządow Zakonnikow podległe przy namniey raż w Roku Spowiednika extraordynaryinego z inšzey Reguły Zakonnika albo Swieckiego Kapłana miewały. Tey rzeczy rozśadzenie z rozkazu Sw. Pam: Predeceffora Naszego Innocencyusza XIII. Papieža przedsięwzięta partykularna Kongregacya z pięciu S. R. K. Kardynałow złożona, do ktorey y My na ten czas w mnieyszym Urzędzie będąc zaSekretarza byliśmy przydani: ktora to Kongregacya więcey nad Rok cały co tydzień raz naymniey zasiadała nad rozśadzeniem y decydowaniem rożnych y wielu Kościelnych wątpliwości, á te potym wpisane są w Apostołskich Liśtach od tegoż Innocencyusza Predeceffora Naszego wydanych dnia 13. Maja Roku 1723. kto-

Kontrower-
tya za Inno-
cencyusza
XIII, exa-
minowana w
Kongregacyi
partykular-
ney.

re się zaczynaia od tych Słów Apostolskiego Urzędu - - A te same także Predecessor Nasz Benedykt XIII. Papież wyraznie stwierdził podobnemi Listami danemi dnia 23. Września Roku 1724.

Kongregacyi
tey Koncem
było wzno-
wienie Ob-
serwancyi
Synodu Try-
dentskiego.

A że potrzeby o których taż Kongregacya traktowała nie sציagały się do prywatnych inter-
ressow, ale iedynie do naprawy albo utrzyma-
nia obserwy Synodu Trydentskiego która po
wielu Państwach Katolickich iako wieść niośła
osłabiona była, wszystko się działo; za rzecz ca-
le nie potrzebną zdało się wzywać kogo iako by
na Sąd do pokazania Praw ktoreby się zdał mieć
przeciw decyzyom stąnowić się mającym. Ale
Nasze szczegulnie o tym było staranie abyśmy
na każdą propozycyą należyte ułożyli
reflexye które każdemu z pomienionych
Kardynałow podane bydź miały, iawnie
wywodząc fundamenta rygoru do ktorego
odnowy w zwyczaiu miało się zdanie.
Nie inaczey działo się gdy w teyże Kon-
gregacyi przyszło do deliberowania ieżeli
miał bydź Dekret ferowany aby Zakonni Kla-
sztorow Pannieńskich Przełożeni ieden raz przy-
najmniey ze trzech ktorych extraordynaryine-
go Spowiednika Zakonnikom pod swoia wła-

dza
Swi
pła
ze g
kon
mu

iz w
inte
rą n
tey
Swie
ktor
raln
cye,
tem
swoy
prze
skich
Kon
pierv
muPr
żelib
cnił z
żadne

dzą zostaiącym naznaczyć powinni ktorego
Swieckiego lub inszey Reguły Zakonnego Ka-
płana deputować by na to byli obowiązani, y
zegdyby w tym byli niedbałemi Przełożeni Za-
konni, wolnoby było Biskupowi mieyscowe-
mu ich zaniedbanie zastąpić y naprawić.

Lecz gdy się Zakonnikom wiedzieć dało
iż w pomienioney Kongregacyi wypadł Dekret
intencyom ich przeciwny albowiem żadną mia-
rą niechcieli bydź przycisnionemi do roczney
tey Deputacyi Spowiednikow z Kapłanow
Swieckich albo inszey Reguły Zakonnikow. Nie
ktorych tedy Zakonow Prokuratorowie Gene-
ralni profili aby Kongregacya przyięła ich ra-
cye, ktore iako im się zdało przeszkodę czyniły
temu Dekretowi á gdy to łatwo otrzymali,
swoy y cale wszystkich Zakonnikow interes
przez sławnych na ten czas w sądach Rzym-
skich Patronow utrzymać starali się; przecież
Kongregacya Kardynałow przy zdaniu swoim
pierwszym została. Podobalo się wspomnione-
mu Predecessorowi Innocencyuszowi wprzod ni-
żeliby utwierdzeniem swoim ten Dekret umo-
cnił zważyć zdania innych Kardynałow. Więc
żadnego z tych ktorzy z woli tegoż Papieża w

Przypuszcze
nie Zakonnic
czynili Kon-
tradykce.

Nowa ostro-
żnosc od Pa-
pieża wynal-
eziona.

po-

poprzedzających Sessyach przez Rok cały na rozsądzeniu trudności zasiadali nie przypuszczając, innych zaś Kardynałów Zgromadziwszy ktorym spisanych przywodow exemplarze podać zlecił sekretnie, y nam też stanać przykazał abyśmy gruntowne racye u pierwszey Kongregacyi w wielkim poważeniu miane, iezeliby było potrzeba dostatecznie wyłożyć byli gotowi; nową Kardynałów Kongregacyą do siebie niespodziewanie zgromadził przed którą znowu wyrażona trudność z pilnością y powagą examinowana była, a naostatek sam Papież za teyże Kongregacyi radą y zezwoleniem taki ferował Dekret: Ponieważ według tegoż Synodu Trydentskiego Spowiednik extraordynaryiny dwa albo trzy razy w Roku dany bydz ma ktoryby wszystkich Spowiedzi słuchał; iezeliby na potym Przełożeni Zakonni w Klasztorach pod ich władzą zostających tyle razy przerzeczonego extraordynaryinego Spowiednika deputować zaniedbali, albo iezeliby z własnego tegoż Zakonu swego zawsze naznaczali, a y razu iednego w Roku na tę funkcją nie obraliby Kapłana albo Swieckiego albo inney rozniącey się Reguły Zakonnego Professa

Wypisanie
Rezolucyi
od Papieża
w ten czas
daney.

fessa, w tych przypadkach Biskupi według rozkładu y sumnienia swojego deputacyą taką uczynić będą mogli, ani im żadna zaślona ani pretext Przełożonych Zakonnych będzie mógł do tego przeszkodzić.

Wydany był wprawdzie ten Dekret z okazji przywrocenia w pewnych niektórych krajach osłabionej karności w Concilium Trydenckim przepisanej, lecz tego Dekretu rygor do owych tylo krajow nie był przywiązany. Albowiem y niebezpieczeństwa Dusz ktorych się ustawicznego Spowiednikow tegoż Zakonu deputowania obawiac należało, we wszystkich Klasztorach Panieńskich władzy Zakonnikow podlegających mieysce mieć mogą, y cokolwiek przeciw temu Dekretowi przywodziło wszystko to z generalnych Zakonnych Ustaw y z Konstitucyi Zakonnic pod władzą Zakonnikow żyjących było wybrano. A że osądzono iż owe wszystkie zarzuty cale nie przeszkadzały do takiego Dekretu, idzie za tym że lubo przyczynę dały temuż Dekretowi partykularnych niektórych krajow potrzeby Stolicy Apostolskiej na ow czas wyłożone, iednak Dekret ten Generalny jest y do wszystkich na Swiecie Za-

Ten Dekret Generalny jest y wszędzie bydz ma w zachowaniu.

E

kon-

Papież tym
Dekretem
wszystkim
Klasztorom
Panieńskim
pod władzą
Zakonników
zostającym
sprzyja przy
kazując &c.

konników Klasztorom Panieńskich Przełożo-
nych należec powinien. Gdy zaś znowu drugi
czci godny Predecessor Nasz Benedykt XIII-
Innocencyusza Listy osobliwym sposobem po-
twierdził za pewne, iż to Jego było zdanie, ta
wola aby ten Dekret powszechnego y niezgwał-
conego Prawa moc zamykał. A z tym wszyst-
kim aby żadnego nie zostawało komu do po-
wątpiewania mieysca, My sami niniejszego pi-
sma mocą z własney woli Naszey, z nieomyl-
ney wiadomości y z zupełney Apostolskiey
władzy ten wypisany Innocencyusza Predecef-
fora Dekret, Statut, Mandat, Przykazanie
wszystkim po świecie na mieyscu każdym zоста-
jącym y Zakonników rządzeniu podległym
Zakonnic Klasztorom ieżeli by była potrzeba
wyraznie każdemu przywłaszczając á żadnego
nie wyimując, dekretuiemy y postanowiamy
aby w każdym Roku zaczynaiąc od blisko na-
stępującego Tyśiącznego, siedmsetnego, czter-
dziestego dziewiątego od Narodzenia Pańskie-
go liczyć się mającego Zakonnic Klasztorow
Przełożeni obowiązani byli dwa lub trzy razy
w Roku Spowiednika extraordinarynego
wszystkim Zakonnikom w nich mieszkającym

nazna

naznaczać, jeżeliby zaś tę extraordynaryinego Spowiednika Deputacją w opisane czasy opuścili, albo by zawzięte własnej swojej Reguły Zakonnego Kapłana na tę Funkcyą deputowali tak, żeby pomienione Zakonnice róz przy najmniej w Roku Spowiednikiem extraordynaryinym Kapłana Swieckiego albo inſzey Reguły Zakonnego nie miały, niech na Biskupow w Dyecezyach ich Appellacye wszelkie odrzucając zleie się Prawo do zaſtąpienia niedbalſtwa takich Przełożonych (jeżeli zważywszy dobrze okoliczności za ſłuſzną to rzecz oſądzą) deputując Spowiednika extraordynaryinego, którego tak w pierwszym iako y drugim przypadku czy z Kapłanow Swieckich, czy z inſzego Zakonu według ſwego zdania obrać y naznaczyć niech mają moc y władzą.

A dla tego Miłemu Synowi Naſzemu S. R. K. Kárdynałowi teraznieyſzemu Naſzemu y w potomnych czasach bydź mającemu Rzymſkiego Biſkupa w Mieſcie Rzymſkim y Jego Dyecezyi Wikaryuſzowi w Sprawach Ducho-
wnych Generalnemu teyże ninieſzey Konſtytu-
cyi mocą zlecamy y przykazujemy, aby te Na-
ſze Dekreta y Uſtawy tak we wſzyſkich tegoż

Kommiſſya
Kardynałowi
Wikaryu-
ſzowi Rzym-
ſkemu do
wykonania
tego Dekre-
tu.

Sw. Miaſta Kłaſztorach ktore pod Zakonnikow
Rządy podpadaia, iako y w inſzych ktorych-
kolwiek Zakonnych lub Swieckich Panien czy
Niewiaſt Domách, Rezydencyach, Mieſzka-
niach dla ktorych iedyny ordynaryiny Spowie-
dnik od Przełożonych deputowany bywa we
wſzytkim y co do wſzytkiego wedle teyże
Konſtytucyi opifaia do iako naywytworniey-
ſzego Zachowania y wykonania władzą ſwoią
przywiódł; aby ſnadz tego ſłyſzeć ſię Nam nie
dało, co z wielkim Serca Naſzego żalem niegdy
do Uſz Naſzych przychodziło; że Apoſtoliſkie
Konſtytucye w Rzymie ſtanowią y publikuią,
ale bynaymniey ich w tymże Mieſcie do skut-
ku nie przywodzą.

Y wſzytkim
Patryarchom
Arcybisk -
pom, Bisku-
pom.

Toż ſamo ſtaranie y pieczę wkładamy y na-
kazuiemi Wielebnym Braci Patryarchom, Pry-
maſom, Arcybiskupom Biskupom we wſzy-
ſkich całego Swiata Kościołach, Dyecezyach
poſtanowionym, ktorym iako iawną bydź ro-
zumiemy pilną ochotney woli Naſzey Applika-
cyą, tak w przyimowaniu dozornego uſkarcze-
nia ſię y proźb Sprawiedliwych, iako też złych
obyczaiow (ktore, iako Nam donieſiono, w
kradac ſię poczynaią,) wykorzenieniu; y to
nie

nie z własnego zdania Naszego ani obce y niewiadome zwyczaje wprowadzając, ale staro-
dawnie naywięcey Prawa y opisanie czułą
Predecessorow Naszych przeczornością iuż da-
wno postanowione do pierwszego y powinne-
go rygoru y używania przywracając; tak pra-
gniemy, aby to mieli na pamięci iż własny
żarliwego Pasterza Urząd nie natym zależy aby
przeciw znajdującym się bezprawiom nie po-
żytecznie z narzekaniem wołać, lecz wszy-
stkich zażywać do ich zniesienia sił y sposobow,
które do tego końca są postanowione, używa-
jąc nawet pomocy Apostolskiey Stolicy gdyby
się iakie ich władzy y wykonaniu Praw trafiały
przeszkody, y swoje wszystkie pilności y sta-
rania którychby wiernie do naprawy złych
zwyczajow używali próżne się im y bez skutku
zdały.

Ponieważ zas tak w wyżej allegowanym Kle-
menśa XI. Edykcie, iako też w Synodalnych
wielu Biskupow Konstytucyach to się znajduje
postanowienie: aby pod ten czas w który Spo-
wiednik extraordinaryiny dla którego Zgro-
madzenia deputowany funkcyi swoiey dosyć
czyni, nie ważył się mu Spowiednik ordyna-

Urzędowi
swemu dosyć
czyniacemu
extraord:
Sdowidnil:
ordynaryiny
Spowiednik
przezka-
dzac nie ma.

ryiny iakiey czynić przeszkody, á daleko bar-
dziej prezumpcyi tey strzec się ma rezolwować
się na ten czas ktorey Zakonnicy lub Przełożo-
ney czy Nowicyuszki czyli Konwierski, nawet
y żadney iakieykolwiek osoby w zamknięciu
Klasztornym álbo Domu osob nabożnych mie-
szkaiącey, Sakramentalney słucliac Spowiedzi.
My to także Approbacją Naszą umacniając y
stwierdzając staniemy y przykazujemy, aby
Biskupi ieżeliby rzecz się miała o Klasztorach
álbo mieszkaniach ich władzy poddanych, Za-
konni zas Przełożeni co należy do Zgromadzeń
nad ktoremi mają władzę wykonania Prawa tego
doglądali, y sprzeciwiających się karaniem
na ktore zasłużyli aby gromili y trapiłi.

Extraordy-
naryiny Spo-
wiednik U-
rzędowi za-
dosyc uczy-
niwszy wKla-
sztorze y by-
wac nie ma.

A naostatek ktorymkolwiek Spowiedni-
kom extraordynarynym ktorzyby álbo dla ca-
łego Zgromadzenia generalnie álbo szczegulnie
dla iakiey osoby w Klasztorze zostaiącey nazna-
czeni y deputowani byli surowo zakazujemy
pod Karami na nawiedzających Klasztory Pa-
nieńskie y z Zakonnicami Konwersuiących o-
sobliwie na Zakonikow od Antecessorow Na-
szych kiedykolwiek ustanowionemi (ktore tey
Konstitucyi rygorem utwierdzamy y ponawia-
my)

my) aby Urzędowi swojemu dosyć uczyniwszy do tegoż Klasztoru na potym przychodzić, albo iakieykolwiek barwy prześlawania w Nim y Kommunikacyi przeciągać y utrzymować chociażby y pod pozorem Duchownych interesów y potrzeb nie wazyli się ani ośmielali,

Dekretuiąc iż ten List Konstitucyi Naszey y wnim iak wszystkie ogolnie tak każde zo sobna Ustawy y opisanie, chociażby ktokolwiek w tym interes mairacy, albo mieć się pretendu iący do tego nie przywołany, ani w tym nie był słuchany, ani na to pozwolił, czyby inszego iakiegokolwiek rodzaju prawny defekt przeciwko Nim podobno zarzucony był, zawsze y wiecznie ważne y skuteczne są y bydz mairą, y od wszystkich do ktorych należą y w przyszłe czasy należeć będą niezgwałcenie y wiecznemi czasy zachowane bydz powinny. Y tak á nie inaczey w tych materyach od ktorychkolwiek Sędziow Ordynaryinych y Delegowanych, nawet spraw Pałacu Apostolskiego Audytorow, y S. R. K. Kardynałow Kongregacyi Ordynaryinych y partykularnie Deputowanych, y od inszych Kardynałow choćby też de Latere Legatow albo Vice - Legatow, y
Sto-

Klauzuły opisane to wszystko u. macniające.

Stolicy Apostolskiej Nuncyuszow sądzono y dekretowano bydz powinno, odbieraiąc im wszystkim y każdemu z nich do inaczey sądzienia, dekretowania, y tłumaczenia moc y Powagę, dekretuiąc aby żadney nie miało wagi, y niszczać wszystko cokolwiek by się inaczey od kogókolwiek czy wiadomie czy niewiadomie stać mogło.

Uciecie przeciwności.

Ani tey Konstytucyi Nászey przeszkodą bydz mogą ktorekolwiek choćby Apostolskie y ná Uniwersalnych, Prowincyalnych, y Synodalnych, Conciliach wydane generalne albo partykularne Konstytucye y Ordynacye, także ktorychkolwiek Kościołow y stanów Zakonnych albo Kongregacyi lub *Societatum* y Instytutow, nawet S. Jáná Jerozolimitáńskiego y innych Káwalierskich Zakonow, albo Kláštorow Męskich lub Pánien Zakonnych y innych Domow pobożnych, choćby też przysięgą, utwierdzeniem Apostolskim, lub iákąkolwiek inną powagą zmocnione Státuta uzywania y zwyczaie, choćby y pamięć przechodzące; áni Przywileie *exempcy*e, y Indulgy choćby też *in Corpore Juris* zámykające się, albo Listámi Apostolskiemi komu-

kol-

kolwiek z przerwanych, iakimkolwiek
słow dołożeniem y formą, któreby tu konie-
cznie wyrazić należało, z iakiemkolwiek Ar-
tykułami y Dekretami choćby też niszczące-
mi, irritującemi w powszechności lub oso-
bliwości, y kassujące kassującemi, iakimkol-
wiek sposobem sprzeciwiającym się pozwoło-
ne, y po wiele razy potwierdzone, approbo-
wane y ponowione, krole wszystkie tym ra-
zem iedynie, y dla skuteczności w zwyż wy-
razoney, lubo oprócz tego w swoiey mocy
trwać mają, z Apostolskiey Powagi zupełno-
ści kassuiemy iako y inne ktorekolwiek prze-
ciwne.

Chcemy nákoniec aby tego Listu Násze-
go kopiiom lub exemplarzom nawet do druku
podanym, Notaryusza Publicznego podpis
mającym Pieczęcią osoby Kościelnę Godno-
ścią znaczney stwierdzonym taż cale wiara
iak w sądach tak procz sądów ná każdym miey-
scu daná była, iako y samemu Oryginałowi
gdyby był podany albo pokazany.

Zadnemu tedy żadną miarą człowiekowi
niech się nie godzi pisania tego Naszych Kon-
firmacyi, Approbacyi, Inowacyi, Woli, Man-

Wierzyć ko-
piiom.

Ustawa.

datu, Statutu, Dekretu, y Deklaracyi łamać albo się mu zuchwałą śmiałością sprzeciwić. Jeżeliż zaś kto na to się odważył niech wie że Gniew Wszechmogącego Boga y Błogosławionych Piotra y Pawła Apostołów ná siebie sciągnie.

Ta Konstytucya ieść wydana w Rzymie w Pałacu Pápieńskim przy Kościele Panny Maryi, Roku od Tajemnicy wcielenia Páńskiego 1748. Dnia 5. Sierpnia.

Dominik Kardynał Passioni.

J. Datariusz.

Przeczytaná w Konfysforzu od

J. C. Boschi.

J. B. Eugeniusz.

Zamiałt pieczęci ✠ Ołowi.

Ta Konstytucya iest rejestrowaná w Sekreta-
ryi Listow Papieskich nazwanych *Brevia*.

Roku od Narodzenia Paná Nászego JEZU-
SA Chrystusa 1748. Liczby Rzymskiey Nazwa-
ney Indykcya, iedenastey, dnia zaś 26. Sierpnia,
Roku dziewiątego od koronacyi Najswiętszego w
Chrystusie Oycá y Pána Nászego BENEDYKTA
z Łaski Bożey Papieża tego Imienia czternastego,
w zwyż położona Konstytucya była publikowána, y
u drzwi Kościołow Lateraneńskiego, y Xiążęcia
Apostoła w, y Kancellaryi Apostolskiey y Konsystorza
Generalnego nazwanego Mons Citatorius y ná
Placu nazwanym Campus Floræ była przybita,
y ná innych ordynaryinych y zwyczajnych mieyscach
Rzymu przezemnie Dominika Contini Apostolskie-
go Kursora.

Horacyusz Magnaini Pierwszy,
Kursor.

Tę

Tę tedy zbawienną Oyca S. Konstytucyą z Łacińskiego ná rodowity Polski ięzyk przełożywszy, drukować, y do wszystkich Kłasztorow Wielebnych w Chryście Panien Zakonnych, tak podległych Władzy Naszey Ordynaryiney, iako y niepodległych podać, y publikować rozkazujemy. Dan. w Krakowie Dnia 29. Pazdziernika Roku Pańskiego 1749.

Andrzej Biskup Krakowski
 Xzę. Siewierski.



X. Franciszek Ziębiński, Obojga Praw Doktor
 Konfystorza Gńalgo. Krakowskiego Pisarz.